



1

Andersen na wesoło

**Pierwsze koty  
za płyty -  
kończymy  
pierwszy  
semestr,  
rozpoczynamy  
drugi !**



2

Andersen na wesoło

30 stycznia w naszej szkole zaprezentowano spektakl zatytułowany "Andersen na wesoło", który został przygotowany przez uczniów z klas czwartych, piątych i szóstych jako zwieńczenie pracy społeczności szkolnej w I semestrze. Zaproszeni goście, nauczyciele i uczniowie przeniesieni zostali do cudownego i bajecznie kolorowego świata baśni H. CH. Andersena i poczuli klimat panujący na dworze cesarza Chin.

redakcja



3

Andersen na wesoło



5

Andersen na wesoło



6

Andersen na wesoło



5

Andersen na wesoło

stopka redakcyjna:  
redaktorzy:  
Clara Fernandez-Białas  
4c, Jakub Piontek 5a,  
Monika Dyla 5a, Zofia  
Wojciechowska 5b,  
Zofia Minge 5c, Joanna  
Rybicka 5c, Piotr Kniat  
5c, Szymon Lubkowski  
6a, Tomasz Halec 6a,  
Jakub Zieliński 6a  
opiekunowie redakcji:  
Justyna Figiel,  
Anna Garsztko

# Kulturalno-Historycznie

Mam na imię Kuba i chciałbym podzielić się z Wami moją pasją, którą jest poznawanie (jeśli to tylko możliwe) odwiedzanie znanych i ciekawych miejsc związanych z kulturą oraz historią Polski i Europy. Zaczniemy od zagadki: Jakie to miasto, które jest stolicą kraju, a jednocześnie zawiera całe odrębne państwo? Tak, zgadliście, to oczywiście Rzym i Watykan.

Rzym to jedno z najciekawszych miejsc Europy. Ze względu na swoją historię sięgającą VIII wieku przed naszą erą i rolę jaką odegrało w historii zwane jest Wiecznym Miastem. Przez wiele stuleci miejsce to stanowiło centrum antycznego świata, będąc stolicą Cesarstwa Rzymskiego, w skład którego wchodziły ziemie należące obecnie do ponad 40 krajów. To właśnie w antycznym Rzymie oraz w czasach renesansu rozkwitała w tym mieście sztuka, pozostawiając wiele wspaniałych dzieł i zabytków architektury, takich jak: słynne Koloseum znane z walk gladiatorów, Łuk Konstantyna, Panteon, Fontanna di Trevi oraz wiele przepięknych placów stanowiących o uroku tego miasta.

Ciekawostką jest to, że Rzym mieści w sobie najmniejsze pod względem powierzchni państwo świata – Watykan, będące siedzibą najwyższych władz kościoła rzymskokatolickiego - w tym Papieża. Centralnym punktem Watykanu jest Plac Świętego Piotra i znajdująca się przy nim Bazylika, będąca miejscem najważniejszych wydarzeń liturgicznych i kościelnych. To właśnie na placu Świętego Piotra gromadzą się pielgrzymi z całego świata na modlitwę i błogosławieństwo papieskie oraz to tu oczekują np. na wybór papieża. Miejscem, na które zwracają się w najważniejszych momentach czy całego świata jest balkon Bazyliki. To właśnie na nim pierwszy raz pojawia się nowo wybrany papież oraz z niego udziela uroczystego błogosławieństwa *Urbi et Orbi* (Miastu i Światu) na Boże Narodzenie i Wielkanoc.

Mam nadzieję, że ten krótki opis wspaniałości Rzymu i Watykanu zachęci Was do bliższego zapoznania się z tymi miejscami, a być może kogoś z Was „zarazi” chęcią zobaczenia ich na żywo, czego serdecznie Wam życzę  
...  
Kuba 5 a

Tak jak obiecałem, napiszę coś na temat św. Graala. Graal z Walencji to prawdopodobnie kielich, którego użył Jezus podczas ostatniej wieczerzy. Znajduje się w katedrze w Walencji. Datowany jest na I wiek n.e. Uczniowie wnioskują, że św. Piotr wziął go ze sobą do Rzymu. Używają go papieże, ostatni raz korzystał z niego Benedykt XVI w 2006 r. Graal to kamienna czarka (wykonana z agatu), złote uchwyty i podstawę dodano później dla ozdoby relikwii. Papież Sykstus II tuż przed aresztowaniem nakazał swemu diakonowi - św. Wawrzyńcowi ukryć majątek kościoła, w tym św. Graala. Wawrzyniec wysłał kielich do Hiszpanii, gdzie mieszkali jego rodzice. Kielich dotarł wraz z niezachowanym listem św. Wawrzyńca. Motyw Graala pojawia się także w legendach celtyckich. Opiekunem św. Graala był król Rybak, znajdował się na zamku Corbenic. Poszukiwali go rycerze króla Artura. Ostatecznie znalazł go Galahad. Na początku nie oświadczone czym jest Graal ani że jest powiązany z Jezusem. Wolfram von Eschenbach przedstawił Graala jako kamień. Dopiero w 1199 r. pokazano Graala pod postacią kielicha, którego użyto podczas ostatniej wieczerzy i którego do zebrania krwi Jezusa wykorzystał Józef z Arymatei. Podobno Graal to pomyłka językowa i powinno to znaczyć „cratis”, co oznacza całun (czyli Całun Turyński), który opiszę następnym razem.

Szymon 6a



Watykan

Kuba



Internet

Watykan

## Barcelona - duma Katalończyków

Barcelona, czyli stolica Katalonii w Hiszpanii, leży pomiędzy morzem a górami. Mówi się, że to żywe muzeum architektury. Dowodem na to jest bardzo znane i wciąż w budowie arcydzieło Antonio Gaudiego, kościół Sagrada Familia. W tym niesamowitym mieście pełnym kultury można zobaczyć interesujące zabytki i atrakcje, takie jak: ruchliwa i popularna ulica Ramblas, położony na wzgórzu Park Guell czy oceanarium w Port Vell. Zachwyci nas pomnik Kolumba oraz wesołe miasteczko na wzniesieniu Tibidabu. W stolicy Katalonii jest wiele muzeów, np.: Muzeum FC Barcelony, Egiptu, Picassa, Olimpijskie, Historii Katalonii oraz Morskie. Cosmocaixa to Muzeum Nauki, Wynalazków, Przyrody, Fizyki i Historii Człowieka. Szczególnie polecam Plac Catalunya - to miejsce spotkań turystów i nie tylko. W pobliżu są rozmaite restauracje, w których zjemy między innymi calamares a la Romana, paella, pan con tomate, czyli chleb z oliwą, pomidorem i czosnkiem oraz mnóstwo słodkości, jak tradycyjne świąteczne turrón. Polecam Barcelonę do zwiedzenia, ponieważ można dużo na tym zyskać. To też miasto teatru, filmu, festiwali oraz różnych targów. W kolejnym artykule spotkamy się w Ameryce Południowej i opowiem wam o niezwykłych feriach zimowych.

Clara Fernandez - Białas 4c



Barcelona

Clara

# Zimowa nostalgia

## W NIEZWYKŁEJ KRAINIE LODU

Za oknem zupełnie nieprzypominająca zimy pogoda, a mnie udało się przenieść do niezwykłej krainy lodu. Było to możliwe dzięki VIII Festiwalowi Rzeźby Lodowej, który odbywał się 14 i 15 grudnia na Starym Rynku w Poznaniu.

Podczas tych dni można było podziwiać przepiękne rzeźby z lodu wykonane przez artystów z całego świata. W sobotę 14 grudnia odbył się konkurs *Speed Ice Carving*. Rywalizujący ze sobą rzeźbiarze mieli określony czas na najdokładniejsze odtworzenie konkursowego wzoru w bryle lodu. Najlepiej wykonał to Amerykanin Victor Dagatan. Następnego dnia w niedzielę odbył się główny konkurs, podczas którego rzeźbiarze w dwuosobowych zespołach przez cały dzień tworzyli kilkumetrowe rzeźby. Były wspaniałe, nie można było oderwać od nich oczu. Pierwsze miejsce zajęła rzeźba syreny wynurzającej się z wody, została stworzona przez duet filipińsko-amerykański. Drugie miejsce zdobyła sylwetka samolotu wykonana przez parę japońsko-kanadyjską, a trzecie miejsce wygrały rzeźby dwóch kurczaków przygotowane przez Japończyków. Nagrodę publiczności przyznano artystom z Polski - Sławomirowi Frankowi i Sławomirowi Chłodzińskiemu, rzeźba przedstawiała głowę kobiety. Mnie najbardziej podobała się ta, która prezentowała dwa koniki morskie.

Na wykonanie rzeźb zostały zużyte około 22 tony lodu. Prace przepięknie wyglądały wieczorem, kiedy były podświetlone w różnych kolorach. Był to niezwykły festiwal, ponieważ ze względu na jesienną pogodę rzeźby można było podziwiać tylko przez dwa dni. Cieszę się, że udało mi się je wszystkie utrwalić na zdjęciach.

Joanna 5c



Koniki morskie

Joanna



II

II miejsce: Samolot Joanna



III

III miejsce: Dwa kurczaki Joanna



I miejsce Syrena

Joanna

Semestr drugi powitał nas hucznie kartkówkami, sprawdzianami. Aż trudno uwierzyć, że tak niedawno były ferie, czas wypoczynku i luzu. Prawdziwą zimę poczuli jednak tylko ci, którzy wybrali się w polskie lub zagraniczne góry. Młodzież pozostająca na ferii w mieście miała do wyboru: kina, muzea, basen, lodowisko, palmiarnię. Niestety, część z nas wybrała domowy sposób na spędzenie wolnego czasu, czyli ślęczenie przed komputerem.

Zosia 5c

## FERIE W MIEŚCIE

W minione ferie zimowe nasi uczniowie korzystali z atrakcji, które zapewnił im Poznań ze swoją szeroką ofertą rozrywkową dla dzieci. Pierwszą z nich okazały się Termy Maltańskie, gdzie była możliwość skorzystania nie tylko z profesjonalnie wyposażonych basenów sportowych, ale i z szeregu atrakcji Aquaparku. Gdy się już przebywało nad Jeziorem Maltańskim, to była okazja do skorzystania

z toru saneczkowego i stoku narciarskiego. Oprócz basenu wybraliśmy się do Starego Browaru, gdzie nie tylko można było kupić różne interesujące rzeczy, ale także wstąpić do Multikina na seans dla całej rodziny, np. „Wędrówki z dinozaurami 3D” albo „Królową Śniegu”. Oprócz tych dwóch miejsc miło wspominać wycieczkę do Palmiarni Poznańskiej, gdzie była możliwość obejrzenia jej unikalnych zbiorów (m.in. 17 tys. roślin). Wielu z nas wybrało się na lodowisko „Chwiałka”, gdzie nie tylko korzystaliśmy

z lodowiska, ale także z basenu, kortu tenisowego i siłowni. A gdy ktoś nie chciał wydawać pieniędzy - to mógł po prostu pójść na długi spacer.

Monika 5a

## SZKLARSKA PORĘBA

W poprzednim artykule opowiadałam o Alpach w lecie. Teraz chciałabym pokazać, że w polskich górach też można spędzić miło czas. Często bywałam w Karkonoszach i zachęcam do odwiedzenia Szklarskiej Poręby, gdzie znajdują się długie trasy dla narciarzy zjazdowych. Kilka kilometrów za miastem w Jakuszycach, tak jak Justyna Kowalczyk, uprawiam narciarstwo biegowe. Znajduje się tam ponad 100 kilometrów tras.

Gdy w Karkonoszach nie ma śniegu, można podziwiać widoki, spacerując po górach, odwiedzając przy okazji wodospad Szklarki, czy Kamieńczyk. Ci, którzy nie przepadają za sportem, mogą zwiedzić muzeum minerałów, wybrać się na basen lub do huty szkła, a pod koniec dnia zjeść pyszny deser w miejscowej kawiarni. Szklarska Poręba i jej okolice warte są odwiedzenia o każdej porze roku.

Zosia 5b

# KIERMASZ SPORTOWYCH ROZMAITOŚCI



Klasa sportowa

## MÓWIĄ NA NAS GWIAZDORZY...

Cześć, mam na imię Tomek i chciałbym Wam opowiedzieć, jak to tak naprawdę jest z tą naszą klasą sportową. W tym celu przeprowadziłem wywiad z jednym z jej uczniów, Jakubem Zielińskim.

- Cześć Kubo! Czy mógłbyś nam opowiedzieć o tym, jak rozpoczęła się Twoja przygoda z klasą sportową?

- Jasne! Zawsze lubiłem sport i moim marzeniem było dostać się do klasy sportowej. Aby tego dokonać, musiałem pozytywnie przejść przez testy sprawnościowe i wykazać się niezłą kondycją. Kolejnym krokiem była wizyta w przychodni sportowej, by otrzymać zdolność do uprawiania piłki siatkowej. Udało się! Od września 2012 roku stałem się uczniem klasy sportowej.

- Jak udaje Ci się pogodzić obowiązki szkolne i wzmożoną aktywność sportową, liczne treningi oraz zawody?

- No cóż... Czasami bywa ciężko, sport to nie tylko przyjemna zabawa, rywalizacja, ale też olbrzymia motywacja. Jak mówi nasz trener: „Udział w zawodach to dla Was nagroda za dobre wyniki w nauce i odpowiednie zachowanie”.

- No właśnie, z tym zachowaniem bywa różnie. Niektórzy nauczyciele bardzo na Was narzekają. W czym rzecz, Kuba?!

- Hmmmm... Myślę, że jak w każdej grupie, także u nas zdarzają się trudne przypadki... Nie każdy radzi sobie z obciążeniem psychicznym, natłokiem zajęć i wymaganiami nauczycieli oraz rodziców. Co więcej, niektórym wydaje się, że jeśli osiągnęli już jakiś mały sukces, to świat nagle leży u ich stóp. Nic bardziej błędnego!

- Jak Ty sobie z tym radzisz, Kubo?

- Dobra organizacja i pokora, pokora i jeszcze raz pokora..

- Porozmawiajmy teraz chwilę o samej siatkówce i zawodach. Jak często się odbywają?

- Jeździmy na nie średnio raz w miesiącu, choć nie jest to regułą. Dzięki licznym treningom i dobremu wyszkoleniu, udaje nam się wygrywać większość z nich.

- A jak to się stało, że właśnie siatkówka jest waszą wiodącą dyscypliną sportową?

- Tak zdecydował trener, poza tym szkoła dysponuje warunkami do uprawiania tego właśnie sportu.

- Powiedz nam, jakie są wasze osiągnięcia?

- Według mnie, naszym największym sukcesem jest drugie miejsce w finałach wojewódzkich i awans do półfinałów mistrzostw Polski.

- Wróćmy jeszcze do tematu samej klasy sportowej. Czy uważasz, że jesteście zgranym zespołem?

- Raczej tak. Lubimy ze sobą spędzać czas, nieźle się dogadujemy na boisku i poza nim. Nie jest pewnie idealnie, ale nie narzekam. Mam swoich ulubionych kolegów i tworzymy niezły team!

- Ostatnie pytanie brzmi: "Jakich rad udzieliłbyś młodszym kolegom, którzy chcieliby w przyszłości być uczniami klasy sportowej?"

- Myślę, że podstawą jest ciężka praca. Nie ukrywam, że trochę szczęścia też się w życiu przydaje.

- Dziękuję za wywiad i życzę Ci powodzenia oraz samych wygranych meczów.

Tomek 6a, Jakub 6a



Klasa sportowa

Szybkością popisał się Zbigniew Bródka, który prześcignął Holendra o trzy tysięczne sekundy, a przecież jechali „łeb w łeb” albo „łyżwa w łyżwę”. Kamilowi Stochowi „wiał wiatr pod narty” i "poleciał" naprawdę daleko, dlatego został Mistrzem Świata, Mistrzem Olimpijskim i pobił rekord skoczni. To coś pięknego! W pełni zasługuje na miano następcy Adama Małysza. Drużyna panczenistów i panczenistek "mknęła po lodzie jak gepardy", dlatego stanęła na podium i odebrała dwa medale: brązowy i srebrny. Igrzyska Olimpijskie 2014 – to były niezapomniane chwile!!!

Piotr 5c

## Sochi 2014

**Sochi 2014** to były niesamowite Zimowe Igrzyska Olimpijskie, pełne emocji, rywalizacji i komplikacji. „Nasi” zdobyli cztery złote medale, jeden srebrny i jeden brązowy. Złoto dla Polski wywalczyli: Kamil Stoch (dwa medale), Justyna Kowalczyk i Zbigniew Bródka. Srebrny medal zdobyły panczenistki: Katarzyna Bachleda-Curuś, Luiza Złotkowska i Katarzyna Woźniak (zastąpiła Natalię Czerwonkę), a brąz panczeniści: Zbigniew Bródka, Konrad Niedźwiedzki i Jan Szymański. To wielki sukces Polaków, szczególnie tej wspaniałej, „złotej trójki”. Niestety Igrzyska już się skończyły, ale radość pozostanie nie na dzień, nie na miesiąc, tylko na zawsze. Justyna Kowalczyk zdobyła medal ze złamaną stopą, podobno Norwegowie nie wierzyli w tę kontuzję, zresztą nie dziwię się im, to coś nieprawdopodobnego, to naprawdę wielkie poświęcenie i wielki sukces.



Wikipedia

Medal